MOP pomoże w reanimowaniu ukraińskiego rynku pracy

Dzięki napływowi pracowników z Ukrainy udało się w ostatnich latach ustabilizować polski rynek pracy, cierpiący na coraz większy niedostatek rodzimej siły roboczej. Według ostrożnych szacunków w naszym kraju pracuje od 1,5 do 2 milionów obywateli ukraińskich. Trzeba jednak uczciwie przyznać, że to co jest dobre dla naszej gospodarki przyczynia się jednocześnie do destrukcji rynku pracy naszego wschodniego sąsiada. Przyczyną jest oczywiście ponad czterokrotna różnica wysokości płac między obu krajami. Pracownicy z Ukrainy trafiają także do innych państw UE z naszego regionu. Według danych Międzynarodowej Organizacji ds. Migracji, Ukraina straciła od 2015 r. prawie 12% swojej siły roboczej. Jeżeli dodatkowo wziąć pod uwagę niekorzystne zmiany demograficzne, a więc starzenie się tamtejszego społeczeństwa, to jasnym jest, że przyszłość ukraińskiego rynku pracy jest zagrożona.

W tym kontekście należy spojrzeć na najnowszą inicjatywę MOP oraz rządu duńskiego. W czerwcu 2018 r. zainicjowano pięcioletni program wsparcia tworzenia miejsc pracy na Ukrainie – największy, który MOP prowadzi w regionie Europy Wschodniej. Finansowany jest on przez rząd Danii w ramach tzw. Programu Sąsiedztwa (DANEP) kwotą 8,6 mln USD. Jest to już utrwalona tradycja – od 1978 r. w duńskim parlamencie istnieje konsensus polityczny, aby niezależnie od tego jaka opcja polityczna będzie rządzić, przeznaczać minimum 0,7% dochodu narodowego brutto na pomoc rozwojową dla innych państw.

Program ma pomóc w pełnym wykorzystaniu istniejących jeszcze rezerw na ukraińskim rynku pracy. Dlatego w szczególności będzie skierowany do osób młodych, które nie uczą się, nie szkolą, ani też nie pracują (tzw. NEET). Szacuje się, że osób w takiej sytuacji jest na

Ukrainie około 1,5 miliona. Drugi ważny element to podnoszenie kwalifikacji i dostosowywanie ich do potrzeb rynku pracy. Ukraina z której wyemigrowało około 5,8 miliona obywateli zmaga się z coraz większymi niedoborami kwalifikacyjnymi na rynku pracy. Rząd Ukrainy wiąże duże nadzieje z tym programem, a zwłaszcza z dostępem do wsparcia eksperckiego. Andrij Reva, minister polityki społecznej podkreślił, że to nie pieniądze są w tej chwili kwestią najważniejszą, ale specjalistyczna wiedza na wysokim poziomie jak poprawić politykę rynku pracy na Ukrainie. Z kolei w ocenie Heinza Kollera z MOP, ważne jest to, aby w kontekście ukraińskiej sytuacji zrozumieć, że kwestie związane z zatrudnieniem i rynkiem pracy stanowią wspólne wyzwanie - nie tylko dla rządu i jego służb zatrudnienia, ale także dla systemu edukacji i partnerów społecznych. Warto zwrócić uwagę, że w projekcie wezmą czynny udział duńskie organizacje pracodawców i związków zawodowych.

Obserwator subiektywno-obiektywny

Zdjęcie: Volyn24.com